

1 marca Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. O godz. 8:30 przed pomnikiem szefa Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej – generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” Starosta Sierpecki Mariusz Turalski, Wicestarosta Jarosław Ocicki, Członek Zarządu Powiatu w Sierpcu Andrzej Cześnik, Kazimierz Czermiński były radny miejski, władze miejskie oraz delegacje szkół z terenu miasta Sierpc, oddali hołd bohaterskim żołnierzom podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego oraz złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Data ta nie jest przypadkowa, tego dnia w 1951 w mokotowskim więzieniu komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Ciepłińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 roku dzieło Armii Krajowej.

– <http://www.wykleci.ipn.gov.pl/>

Podczas swojego wystąpienia Starosta powiedział: „Cofając się o te sto lat do roku 1918 wyobraźcie sobie jaka to była radość Polaków, którzy po 123 latach odzyskali niepodległość. Wtedy myśleli, że na nowo będą odbudowywać swoje Państwo, będą mogli się cieszyć spokojem, przede wszystkim pokojem. Niestety już po 2 latach musieli walczyć o swoją suwerenność w wojnie z Bolszewikami. Potem przyszedł rok 1939, a więc druga wojna światowa i Polacy ponownie musieli chwycić za broń, żeby 1 września chronić swoich zachodnich granic a 17 września wschodnich przed atakami dwóch sąsiadów. W 1944 roku wybuchło Powstanie Warszawskie a wcześniej jeszcze narodziła się Armia Krajowa w 1942 roku i od tego momentu rozpoczyna się walka żołnierzy wyklętych – takich jak właśnie generał August Emil Fieldorf Nil, którzy od 1944 roku do 1963 roku walczyli z totalitaryzmem z narzuconym przez władzę

w Moskwie rządem, służbą bezpieczeństwa, organami bezpieczeństwa. Było wielu bohaterów, jednym z najważniejszych był generał, którego pomnik mamy w Sierpcu i możemy być z tego dumni. Była też Danuta Siedzikówna – pseudonim Inka młoda pielęgniarka, sanitariuszka. Był Witold Pilecki, który w 1939 roku chwycił za broń. Walczył w obronie ojczyzny, potem walczył w powstaniu warszawskim. Sam dobrowolnie dał się złapać na łapance na ulicach stolicy. Trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie spisał notatki co się tam dzieje – potem zdołał zorganizować tam sztab. Uciekł z tego obozu, walczył z komunistami, został aresztowany, torturowany, ale nigdy nie zatracił swoich wartości tak samo jak Inka do końca walczyli o Polskę i godność. Do końca walczyli o te najważniejsze hasła czyli Bóg, Honor, Ojczyzna. Dzisiaj żyjemy w wolnym kraju – dzisiaj możemy robić wszystko. Możecie Wy dzieci i młodzież grać w piłkę! Możecie się bawić a my możemy rozwijać Naszą Polskę i to dzięki takim ludziom. Pamiętajcie o tym, że Wasz kraj to ponad tysiącletnia historia. Możemy być dumni z Polski. Czasem ktoś Wam powie, że powstanie

warszawskie nie było potrzebne – to zapytajcie się go jak on by się czuł jakby jego brata, mamę, siostrę złapano w łapance, zabito czy wysłano do Auschwitz. Czy on nie chwycił by za broń? Czy nie chciałby walczyć o swoje miasto, swój kraj?! Myślę, że odpowiedź jest jednoznaczna. Pamiętajcie o tym, że jesteście Polakami i bądźcie z Tego dumni!